



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

Protokolant Monika Zawadzka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Dariusza Kuberskiego

w sprawie **B. Ł.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 22 sierpnia 2024 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 6 września 2023 r., sygn. akt IV Ka 723/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Żninie

z dnia 9 lutego 2023 r., sygn. akt II K 359/21,

**I. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego B.
Ł. przekazuje do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w
Bydgoszczy;**

II. zarządza zwrócenie oskarżonemu uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 450 zł.

Jarosław Matras

Włodzimierz Wróbel

Piotr Mirek

UZASADNIENIE

B. Ł. został oskarżony o to, że: „*W dniu 22 czerwca 2021 r. w M., gm. Ż., na drodze wojewódzkiej [...] umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki [...] nr rej. [...], jadąc od strony B. z nadmierną prędkością, niedostosowaną do warunków drogowych i pogodowych, na drodze śliskiej od padającego uprzednio obfitego deszczu, jadąc na łuku drogi, utracił panowanie nad kierowanym pojazdem, w wyniku czego samochód ten zaczął przemieszczać się w sposób niekontrolowany prawym bokiem i wjechał wprost pod nadjeżdżający prawidłowo ww drogą od strony Ż., ustawiający się na pasie do tzw. lewoskrętu, w stronę miejscowości Ł. - samochód osobowy marki [...] nr rej. [...], kierowany przez R. N., w wyniku czego B. Ł. spowodował nieumyślnie wypadek, doprowadzając do zderzenia obu pojazdów, w następstwie czego doszło na skutek obrażeń wielonarządowych do śmierci pasażera ww samochodu osobowego marki [...] – K. K. vel K.*”, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2023 r., sygn. akt II K 359/21, Sąd Rejonowy w Żninie uznał oskarżonego B. Ł. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia z tym ustaleniem, że nie zachował także należytej ostrożności oraz nieprawidłowo kontrolował tor ruchu kierowanego pojazdu, to jest za winnego przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności zaś na podstawie art. 42 § 1 k.k. zakazał oskarżonemu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat. Nadto na podstawie art. 63 § 4 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 25 czerwca 2021 roku.

Wyrok ten w całości zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając wyrokowi:

1) „*błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mogące mieć wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, w postaci mylnego przyjęcia, że oskarżony:*

■ *umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki [...] nr rej. [...], jadąc od strony B. z nadmierną prędkością, niedostosowaną do warunków drogowych i pogodowych, na drodze śliskiej od padającego uprzednio obfitego deszczu, jadąc na łuku drogi, utracił panowanie nad kierowany pojazdem, w wyniku czego samochód ten zaczął przemieszczać się w sposób niekontrolowany prawym bokiem i wjechał wprost pod nadjeżdżający prawidłowo ww. drogą od strony Ż., ustawiający się na pasie o tzw. lewoskrętu w stronę miejscowości Ł. - samochód osobowy marki [...] nr rej. [...],*

■ *„doskonale wiedząc, że warunki na drodze są bardzo trudne, kontynuował brawurowo jazdę z nadmierną prędkością niedostosowaną do warunków panujących na drodze”, mimo, że - co wynika z zeznań świadka T. B. - to w miejscu wypadku „płynęła” woda,*

■ *poruszał się na drodze z nadmierną prędkością, niedostosowaną do warunków drogowych i pogodowych, mimo, że prędkość pojazdu kierowanego przez oskarżonego - co wynika z opinii biegłego - w momencie wypadku była nie większa niż 67 km/h, czyli mieściła się w granicach prędkości administracyjnie dozwolonej na odcinku drogi stanowiącego miejsce wypadku (90 km/h).*

będące pokłosiem obrazy przepisów postępowania, mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia - tj. art. 7 KPK w zw. z art. 410 KPK, polegającej na ocenie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej z przekroczeniem granic swobodnej ocen dowodów, poprzez ocenę materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności w odniesieniu do zeznań świadka T. B. i opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych.”

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o: *„zmianę zaskarżonego poprzez uznanie, że naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym miało charakter nieumyślny oraz wyeliminowanie z opisu czynu ustaleń:*

■ *„z nadmierną prędkością, niedostosowaną do warunków drogowych i pogodowych”*

■ *„nieprawidłowo korygował tor ruchu kierowanego przez siebie pojazdu”;*

2) w związku z żądaniem zawartym w pkt 1 - na zasadzie art. 447 § 1 KPK

- o zmianę rozstrzygnięcia co do kary w związku ze zmianą okoliczności wpływających na jej wymiar w zakresie m. in. rodzaju i stopnia naruszonych przez oskarżonego obowiązków.”

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 6 września 2023 r., sygn. akt IV Ka 723/23, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację w tej sprawie złożył obrońca skazanego, który zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości, zarzucił:

„a) rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia co do winy, a w konsekwencji co kary, tj. art. 433 § 2 KPK. i art. 457 § 3 KPK poprzez niepełne i nierzetelne rozpoznanie zarzutów apelacyjnych podniesionych w złożonej przez obrońcę skazanego w apelacji, a przejawiające się w lakonicznym, powierzchownym i niepełnym odniesieniu się do zarzutów i wniosków apelacyjnych, bez rzetelnej ich analizy lub też powieleniu stanowiska Sądu I instancji, które było przedmiotem zaskarżenia apelacją, co skutkowało tym, iż w niniejszej sprawie miał miejsce tzw. efekt przeniesienia w następstwie niedostrzeżenia istniejących uchybień wyroku Sądu I instancji, a tym samym Sąd II instancji de facto nie dokonał kontroli instancyjnej wyroku I instancji.

b) rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia co do winy, a w konsekwencji co kary, tj. art. 7 KPK w zw. z art. 410 KPK poprzez dokonanie oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności w odniesieniu do zeznań świadka T. B. i opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, wyrażające się w wyprowadzeniu nieuprawnionych wniosków, że:

■ skazany umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki [...] nr rej. [...], jadąc od strony B. z nadmierną prędkością, niedostosowaną do warunków drogowych i pogodowych, na drodze śliskiej od padającego uprzednio obfitego deszczu, jadąc na łuku drogi, utracił panowanie nad kierowany pojazdem, w wyniku czego samochód ten zaczął przemieszczać się w sposób niekontrolowany prawym bokiem i wjechał wprost pod nadjeżdżający prawidłowo ww. drogą od strony Ż., ustawiający się na

pasie o tzw. lewoskrętu w stronę miejscowości Ł. - samochód osobowy marki [...] nr rej. [...],

■ *skazany doskonale wiedział, że warunki na drodze są bardzo trudne, kontynuował brawurowo jazdę z nadmierną prędkością niedostosowaną do warunków panujących na drodze, mimo, że - co wynika z zeznań świadka T. B. - to w miejscu wypadku „płynęła” woda,*

■ *poruszał się na drodze z nadmierną prędkością, niedostosowaną do warunków drogowych i pogodowych, mimo, że prędkość pojazdu kierowanego przez skazanego - co wynika z opinii biegłego - w momencie wypadku była nie większa niż 67 km/h, czyli mieściła się w granicach prędkości administracyjnie dozwolonej na odcinku drogi stanowiącego miejsce wypadku (90 km/h),*

c) rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia co do winy, a w konsekwencji co kary, tj. art. 9 § 1 KK w zw. z art. 177 § 1 KK - poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, którego przejawem jest uznanie, że skazany w sposób umyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, pomimo, że skazany w miejscu zdarzenia się pojazdów napotkał anormalną sytuację drogową, niedającą się przewidzieć, co uniemożliwia przyjęcie, że naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, gdy - co wynika - z opinii biegłego (niekontestowaną przez Sądy meriti) pojazd kierowany przez skazanego poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną w miejscu zdarzenia i dostosowaną do warunków drogowych w zakresie, jakim dało się je przewidzieć, co uniemożliwia przyjęcie, że skazany chciał naruszyć zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym względnie przewidywał możliwość ich naruszenia i na to się godził.”

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi *meriti*.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator Prokuratury Rejonowej w S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, a stanowisko takie przedstawił na rozprawie kasacyjnej także prokurator Prokuratury Krajowej. Obrońca skazanego na rozprawie kasacyjnej poparł wniesioną kasację.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna, a o takim jej skutku zadecydował zarzut pierwszy kasacji. W zarzutach apelacji zakwestionowano przypisanie oskarżonemu naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym w sposób **umyślny**, wskazując na to, że oskarżony jechał z prędkością dozwoloną (a w zasadzie znacznie niższą niż prędkość dozwolona administracyjnie - uw. SN), co w kategoriach obiektywnych odpowiadało formule zapewnienia odpowiedniego i należytego panowania nad pojazdem, a ponadto w tym miejscu (szczyt drogi), gdy pojazd wpadł w poślizg płynęła woda, choć już było po deszczu (przywołano w apelacji zeznania T. B.), co czyniło niezasadnym twierdzenie sądu pierwszej instancji o nadmiernej prędkości niedostosowanej do warunków panujących na drodze. W oparciu o te okoliczności obrońca w apelacji podniósł, że rozważne i ostrożne prowadzenie pojazdu przez kierowcę winno być oceniane według obiektywnej oceny wszystkich tych jego czynności, które są niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa ruchu, a brak obiektywnej możliwości przewidzenia tak drastycznych warunków na drodze w miejscu wypadku nie pozwala na przyjęcie naruszenia reguł ostrożności i to w sposób umyślny. W odpowiedzi na te zarzuty sąd odwoławczy wskazał, że poruszanie się oskarżonego z prędkością wskazaną przez biegłego nie zmienia ustaleń sądu *meriti* w kontekście zarówno przebiegu wypadku jak i charakteru (umyślnego) naruszonych reguł ostrożności, albowiem kierujący jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków w jakich ruch się odbywa, a w szczególności – rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Przywołując zeznania dwóch świadków, że oskarżony „jechał bardzo szybko”, a „tam gdzie wpadł w poślizg płynęła woda”, sąd odwoławczy kategorycznie stwierdził, iż oskarżony poruszał się z nadmierną prędkością, niedostosowaną do warunków drogowych i pogodowych, na śliskiej drodze od uprzednio obfitego deszczu, co uzasadnia przyjęcie umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Konfrontując zarzuty apelacji oraz treść odpowiedzi na nie sądu drugiej instancji nie sposób zaprzeczyć zarzutom skarżącego, że sąd odwoławczy nie odniósł się w sposób rzetelny – tak jak wymaga tego art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. – do obu kwestii poruszonych w apelacji. Po pierwsze, nie udzielił odpowiedzi skarżącemu czy w sytuacji, gdy opady deszczu już minęły, a samochód wpadł w

poślizg na łuku drogi i jej wzniesienia, można przypisać oskarżonemu świadomość faktu pozostawiania na jezdni dużej ilości wody (według świadka – to był stan „płynięcia wody” nieodprowadzonej z jezdni) w tym miejscu. W sytuacji, gdy opadów już nie było taki stan jezdni w tym miejscu mógł stanowić nie tylko okoliczność zaskakującą dla każdego kierującego – nieobeznanego z warunkami drogowymi jakie występują po deszczu w tym miejscu – ale także miał istotne znaczenie dla ustalenia jaka powinna być prędkość poruszania się na tym odcinku jezdni, aby uznać ją za prędkość bezpieczną. Po drugie, nietrudno odnieść wrażenie z lektury uzasadnienia obu wyroków, że kwestia tzw. prędkości bezpiecznej, a zatem takiej prędkości, której nieprzekroczenie nie stanowiłoby podstawy do zarzucalności normatywnej czynu z art. 177 § 1 k.k., określana jest w kategoriach następstwa czynu; skoro do wypadku doszło, to prędkość nie była bezpieczna. Tymczasem nawet nie próbowano ustalić – zważywszy na to jakie warunki panowały na jezdni, jaka prędkość powinna być uznana za bezpieczną, skoro przecież oskarżony poruszał się ponad 20 km/h wolniej od prędkości wyznaczonej administracyjnie, a także czy stan tzw. „płynącej wody” w miejscu wypadku był widoczny dla każdego uczestnika ruchu drogowego, a zatem czy nie stanowił - jak twierdzi obrońca - stanu anormalnego. Sąd pierwszej instancji nie ustalił także, czy w tym miejscu istniało oznakowanie drogowe, które by sygnalizowało kierowcom, iż zakręt jest niebezpieczny lub fakt, iż jezdnia może być śliska (znak A-15) (por. np. wyrok SN z dnia 11 września 1992 r., III KRN 120/92). Już tylko na marginesie podnieść należy, że uzupełnienie przez sąd I instancji opisu czynu o „nieprawidłowe kontrolowanie ruchu pojazdu” gdy stan miał być następstwem wpadnięcia w poślizg na skutek przypisania kierowcy nadmiernej prędkości i niezachowania należytej ostrożności, jest zupełnie niezrozumiałe, skoro nie ustalono, jak należało prawidłowo „kontrolować ruch pojazdu” po tym jak wpadł on w poślizg (niezależnie od tego, czy takie zachowanie można byłoby zarzucić kierowcy pojazdu).

Te wszystkie okoliczności zostały w istocie pominięte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co skutkowało zasadnością zarzutu kasacji oraz koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi drugiej instancji. Zbyteczne jest w takiej sytuacji odnoszenie się do pozostałych zarzutów kasacji (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.). Ponownie rozpoznając sprawę sąd ten wnikliwie i rzetelnie

rozpozna zarzuty apelacji i weźmie pod uwagę argumenty wskazane powyżej. Na zakończenie podnieść należy, że sąd odwoławczy nie dostrzegł, kontrolując zarzuty apelacji, iż umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym kwalifikowane jest w orzecznictwie z reguły jako świadome postąpienie wbrew zakazom i nakazom obowiązującym w ruchu drogowym (por. np. wyroki SN: z dnia 19 października 1976 r., Rw 273/76, OSNKW 1976, z. 12, poz. 153 z dnia 4 listopada 1988 r., V KRN 234/88; z dnia 5 listopada 1993 r., II KRN 226/93), a nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa polega na dokonaniu manewru błędnego (ale nie manewru zabronionego) w określonej sytuacji drogowej. Wydaje się, że do tej kwestii, choć nie wprost, nawiązał skarżący w zarzucie trzecim kasacji. Okoliczność ta nie została dostrzeżona także przez sąd pierwszej instancji.

Z tych wszystkich powodów orzeczono jak w wyroku.

Jarosław Matras

Włodzimierz Wróbel

Piotr Mirek

[PGW]

[ms]